Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK IV. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 4 KWIETNIA 1949 ROKU. | Nr. 93 (1105)

O prawa ludzi pracy

zaostrza się walka w krajach kapitalistycznych

FRANCJA

Pracownicy poczt i telegrafów okręgu paryskiego postanowili wysłać delegację do premiera Queuille **z żądaniem podwyżki płac.** W wypadku odmowy, pracownicy postanowili odbyć **24 godzinny strajk ostrzegawczy.**

Związki zawodowe metalowców ogłosiły wspólny komunikat, w którym zapowiadają, że dzień 12 kwietnia będzie **dniem walki metalowców o wprowadzenie w życie umów zbiorowych.**

Pracownicy wielkich paryskich domów towarowych wyrazili **energiczny protest przeciwko importowi towarów zagranicznych, w szczególności z Niemiec i Holandii.** Protest zaznacza, że gałęzie przemysłu francuskiego produkujące te same towary **są zagrożone bezrobociem.**

ANGLIA

Kolejarze brytyjscy nie chcą się pogodzić **z odmową trybunału arbitrażowego przyznania im podwyżki płac** w sumie 12 i pół szylinga tygodniowo.

21 kwietnia odbędzie się w Londynie konferencja delegatów 80 okręgów związków zawodowych kolejarzy, która ma zadecydować o dalszej akcji. **Szereg oddziałów domaga się protestacyjnej akcji strajkowej.** Decyzje konferencji delegatów okręgowych będą rozpatrzone natychmiast przez centralny komitet wykonawczy związku kolejarzy. Władze związkowe podkreślają, **że wśród kolejarzy panuje trudne do opanowania rozgoryczenie.**

KANADA

Załogi wszystkich znajdujących się w portach brytyjskich okrętów kanadyjskich postanowiły **rozpocząć strajk na wezwanie Centralnego Kanadyjskiego Związku Marynarzy z Ottawy.** Przewodniczący związku Harry Davis oświadczył w Ottawie, że **strajk został ogłoszony na znak protestu przeciwko podpisywaniu przez kanadyjskie firmy żeglugowe umów z międzynarodowym związkiem marynarzy, który jest afiliowany do prawicowej amerykańskiej federacji pracy (AFL).**

FINLANDIA

Bezrobocie w Finlandii wzrasta w dalszym ciągu. Według oficjalnych danych, w ostatnim tygodniu marca **ilość bezrobotnych w całym kraju wzrosła o 1.500 osób i wynosi 44 tysiące.**

O wielkie przemiany na wsi

Trzeba, aby znikła wreszcie i, aby znikła raz na zawsze — nędza, ciemnota i zacofanie wsi. Trzeba, aby nasza ziemia ojczysta dawała rolnikowi takie plony, na jakie pozwala dzisiejsza wiedza ludzka i technika. Trzeba, aby dziecko chłopskie miało dostęp do wszystkich szczebli oświaty i nauki. Trzeba wyrwać jak najszybciej milionowe masy mało- i średniorolnego chłopstwa do tychczasowego upośledzenia gospodarczego i kulturalnego. Oto wielkie, historyczne zadanie, które stoi dziś przed naszym pokoleniem, które stoi przed Polską Ludową.

Czy możliwe i realne jest zadanie wydźwignięcia wsi polskiej z zaniedbania, w którym żyła od szeregu wieków?

Czy mamy dość sił i czy mamy dostateczne środki, aby zadanie tak olbrzymie wykonać?

Jest jeszcze wielu ludzi, którzy z powątpiewaniem kiwają głowami, gdy się mówi o lepszej przyszłości i o przebudowie naszego życia na poziomie znacznie wyższym od dzisiejszego, gdy się mówi o szybkim wzroście dobrobytu i bogactwa naszego kraju.

Są to ludzie małej wiary i niegłębokiej myśli, którzy nie rozumieją wielkich przemian jakie przeżywa dziś Polska Ludowa.

Ludziom tym winniśmy powiedzieć: otwórzcie oczy i spójrzcie na to, co się dzieje dookoła was: w ciągu 4-ch lat Polska odrodziła się z ruin, ze spalonych wsi i miast, a oto życie pulsuje już dziś w niej wartko i mocno, jak nigdy przedtem.

Dymią kominy odbudowanych fabryk i budują się nowe zakłady przemysłowe, jakich nigdy przedtem Polska nie miała.

Po raz pierwszy w dziejach wsi syn lub córka chłopa siadają na traktor i auto, zaprzęgając maszyny do obsługi chłopskich pól.

Dziś to się zaczyna, a za kilka lat warkot motorów na polach chłopskich będzie szedł w zawody z warkotem maszyn w mieście przemysłowym.

Coraz większe ilości nawozów sztucznych użyźniają już dziś i użyźniać będą coraz obficiej pola chłopskie.

W rolnictwo polskie zaczynają wkraczać lepsze narzędzia, nowa technika i nowa organizacja, oparta na bardziej nowoczesnych metodach uprawy rolnej i hodowli. Zadanie wydźwignięcia wsi z wielowiekowego upośledzenia polega na tym, aby te nowe i skromne jeszcze zaczątki wyższej techniki i lepszej uprawy rozszerzyć na całą wieś polską.

Jest to zadanie całkowicie wykonalne w nowych warunkach, w których żyje dziś Polska Ludowa.

(Z przemówienia Prezydenta Bieruta, wygłoszonego na III Zjeździe ZSCH).

Wysoki poziom rolnictwa w ZSRR

jest wynikiem jego struktury socjalistycznej

Przytaczamy fragment przemówienia, wygłoszonego na Zjeździe ZSCh przez delegata radzieckiego Dubkowieckiego.

„W całym naszym kraju trwa obecnie wielka akcja o podniesienie poziomu socjalistycznego rolnictwa. Coraz szerzej stosowane są w kołchozach najbardziej nowoczesne metody techniki rolniczej.

Przodujący ludzie wsi radzieckiej opracowali nowe sposoby uprawy roślin. Szeroko rozpowszechniły się takie metody pracy w rolnictwie, jak sztuczne zapylanie, przekształcanie ziarna ozimego w jare, nowe sposoby. wysiewu, zasilanie nawozami itd.

Nasze powodzenia, osiągnięte w dziedzinie odbudowy i rozwoju gospodarki rolnej, są wynikiem czynnego udziału chłopów w walce o wysoką kulturę rolną.

W całym kraju chłopi współzawodniczą między sobą o osiągnięcie najwyższych urodzajów i najwyższych wskaźników hodowlanych. Znajduje to swój wyraz w listach kołchoźników i pracowników ośrodków maszynowych, skierowanych do Towarzysza Stalina. W listach tych pracownicy rolnictwa podejmują wobec całego kraju zobowiązania podniesienia poziomu urodzajów i rozwoju hodowli. Wykonanie tych zobowiązań uważane jest za sprawę honoru każdego chłopa-kołchoźnika.

Państwo Radzieckie wysoko ocenia pracę chłopów. Kołchoźnicy otrzymują za przekroczenie planu poważne premie w naturze. Przodujący ludzie wsi radzieckiej cieszą się szacunkiem całego społeczeństwa. Za wielkie osiągnięcia w rolnictwie Rząd nadaje przodownikom rolnictwa honorowy tytuł — Bohatera Pracy Socjalistycznej i inne najwyższe odznaczenia państwowe. W wyniku tego, plany gospodarcze w rolnictwie są nie tylko wykonywane, ale i stale przekraczane. W skład naszej delegacji wchodzi m. in. 11 Bohaterów Pracy Socjalistycznej.

Państwo Radzieckie popiera wszelkie poczynania, aby udostępnić chłopom najnowsze osiągnięcia nauki i techniki rolniczej. Uczeni nasi w swych pracach naukowych biorą pod uwagę praktyczne wyniki, uzyskane przez przodowników pracy wsi radzieckiej. W tym połączeniu nauki z praktyką tkwią ogromne możliwości stałego rozwoju rolnictwa.

Nasz uczony Miczurin stworzył podstawy rewolucyjnego postępu w naukach agronomicznych. Mówił: „Nie należy oczekiwać łaski od przyrody, należy ją samemu brać".

Rozwijając naukę Miczurina, wybitny uczony, akademik radziecki Łysenko opracował metody zwiększenia urodzajów. Metody te są u nas obecnie szeroko stosowane. M. in. opracował sposób otrzymania wysokich urodzajów zbóż za pomocą przemiany ziarna ozimego na jare. Również według jego systemu sadzi się na Ukrainie kartofle latem, w tamtejszych warunkach gwarantuje to wysokie zbiory.

Obecnie pod kierownictwem Łysenki rozpowszechnia się specjalne gatunki pszenicy wieloczłonowej, której każdy kłos waży przynajmniej 6 — 7 razy więcej, niż kłos zwykły".

Kongres Zw. Zawodowych

od 22-go do 26-go maja rb.

W okresie od 22 do 26 maja rb. odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowy Kongres Związków Zawodowych.

Na kongresie wygłoszone będą liczne referaty na temat roli w systemie demokracji ludowej oraz w walce o pokój światowy, zadań Zw. Zawodowych, przy realizacji 6-letniego planu gospodarczego itp.

Obrady zakończy uchwalenie statutu Zrzeszenia Pracowników Zw. Zawodowych i wybory władz zrzeszenia. Zgodnie ze statutem na kongresie rozpatrywane będą wnioski zgłoszone na cztery tygodnie przed kongresem oraz te, których nagłość uchwali komisja wnioskowa. Projekty wniosków na kongres należy przesyłać do dnia 22 bm. do Biura Kongresowego w Warszawie przy ul. Kopernika 36-40.

ZSRR czci pamięć Słowackiego

Dziennik radziecki „Izwiestia" zamieszcza artykuł, poświęcony setnej rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego, w którym pisze m. in.:

„Juliusz Słowacki jest po Mickiewiczu jednym z największych poetów polskich 19 wieku. Przeszedł on do historii literatury polskiej jako niedościgniony mistrz słowa. Słowacki w swych wierszach smagał arystokrację i szlachtę polską, która zdradzała interesy narodu. W ludzie widział poeta siłę, zdolną do urzeczywistnienia jego marzeń o wolności.

Utwory Słowackiego zajmują poczesne miejsce w skarbnicy literatury słowiańskiej".

W poniedziałek 4 kwietnia, w centralnym domu pracowników sztuki w Moskwie odbędzie się uroczysta akademia ku czci Słowackiego, zorganizowana przez Związek Pisarzy Radzieckich, Komitet Słowiański ZSRR i Wszechzwiązkowe Towarzystwo Łączności Kulturalnej z Zagranicą.

Echa memorandum ZSRR

Prasa francuska zamieszcza obszerne komentarze na temat memorandum rządu radzieckiego, ogłoszonego 31 marca w związku z paktem północno- atlantyckim.

Znany publicysta Pierre Courtade w dzienniku „L'Humanite" w artykule pt. „ZARZUT NIE DO ODPARCIA" pisze m. in.:

„Memorandum radzieckie zawiera nieodparte zarzuty przeciwko paktowi atlantyckiemu. Pakt ten jest w rzeczywistości usiłowaniem zastosowania doktryny Trumana do wszystkich krajów świata. Truman oświadczył, że „powoli lecz pewnie tkamy światową osnowę bezpieczeństwa międzynarodowego i dobrobytu".

Tkanina ta jest w rzeczywistości — stwierdza Courtade — siecią baz wojskowych „dobrobyt" chaosem gospodarczym i wzrastającym bezrobociem w krajach marshallowskich".

Pakt atlantycki — pisze w zakończeniu Courtade — burzy podstawy przymierza ze Związkiem Radzieckim, podważa Organizację Narodów Zjednoczonych, obarcza kraj olbrzymim ciężarem zbrojeń i przynosi utratę wolności politycznej Francji".

Dziennik gaullistowski „Ce Matin" przyznaje że pakt atlantycki jest sprzeczny z Kartą Narodów Zjednoczonych.

* * *

Dziennik włoski „Republica" ogłosił pod wielkim nagłówkiem pełny tekst memorandum rządu radzieckiego do sygnatariuszy paktu atlantyckiego. Również inne pisma włoskie zamieściły obszerne streszczenia memorandum radzieckiego na widocznych miejscach. Pełny tekst memorandum ukazał się w 4 wydaniach dziennika „Unita" jednocześnie w Medjolanie, Turynie, Rzymie i Genui.

Dzienniki rządowe usiłując ukryć przed czytelnikami treść memorandum, wspominają o nim jedynie w krótkich depeszach z Waszyngtonu i Londynu. Nie mogąc odeprzeć słuszności argumentów, zawartych w memorandum, dzienniki te starają się odwrócić uwagę opinii publicznej od istoty sprawy, za pomocą kłamliwych komentarzy.

* * *

Dziennik belgijski „Le Soir" zamieścił memorandum pod wielkim nagłówkiem: „RZĄD RADZIECKI DEMASKUJE AGRESYWNY CHARAKTER PAKTU ATLANTYCKIEGO".

Zbliżony do kół rządowych socjalistyczny „Le Peuple" wydrukował tekst memorandum radzieckiego na pierwszej stronie podkreślając w szczególności zarzuty wysunięte przez rząd radziecki przeciwko inicjatorom paktu atlantyckiego.

* * *

Prasa holenderska poświęca wiele uwagi memorandum rządu radzieckiego w sprawie paktu atlantyckiego. Dziennik kół gospodarczych „Al gemein Handelsblad" zamieszcza tekst memorandum na pierwszej stronie pod nagłówkiem: „RZĄD RADZIECKI, STWIERDZA, ŻE PAKT ATLANTYCKI JEST SPRZECZNY Z KARTĄ ONZ".

* *

Wszystkie dzienniki szwedzkie zamieściły na widocznym miejscu streszczenie memorandum rządu radzieckiego. Dziennik „Ny Dag" zaopatruje memorandum tytułem: „RZĄD RADZIECKI DEMASKUJE PODŻEGACZY WOJENNYCH" „IMPERIALIŚCI ZAPOMNIELI O NAUCZCE, KTÓRĄ OTRZYMAŁY NIEMCY HITLEROWSKIE".

Ustawa Taft-Hartley

ma być zaostrzona

Izba Reprezentantów w dalszym ciągu „bada" ustawę w sprawie uchylenia antyrobotniczego ustawodawstwa Tafta-Hartley'a, przy czym szanse całkowitego uchylenia są obecnie minimalne. Jeden z najbardziej reakcyjnych członków Izby, Richard Nixon oświadczył, że ma nadzieję przeforsowania ustawy, zaostrzającej przepisy ustawodawstwa Tafta-Hartley'a. Nixon popierany jest przez kongresmanów republikańskich oraz demokratów z południa,

Największa spółdzielnia w Polsce

Co czwarty łodzianin

należy do Powszechnej Spółdzielni Spożywców. - Pożyteczna placówka coraz lepiej zaopatruje ludność miasta

Wczoraj odbyło się w Helenowie zebranie członków Powszechnej Spółdzielni Spożywców, na którym złożono sprawozdanie z działalności za rok ubiegły oraz nakreślono plany na najbliższą przyszłość.

Spółdzielczość w Łodzi jest najlepiej zorganizowana w całym kraju. Po przejęciu przez PSS drobnych placówek spółdzielczych, a wraz z nimi ich członków, prowizoryczne obliczenia wykazują, **że PSS zrzesza w swych szeregach 145 tysięcy łodzian — czyli co czwarty mieszkaniec Łodzi należy do PSS!**

Poza uczuciem dumy, tak wielka liczba członków nakłada na tę olbrzymią organizację wiele obowiązków, **wynikających z konieczności należytego zaopatrzenia konsumenta, który w 60 procentach rekrutuje się z ludności robotniczej.**

I tutaj przyznać trzeba, że łódzka PSS wywiązuje się z tego zadania **jak najlepiej.** Świadczy o tym jej zeszłoroczny bilans, w którym w pozycji „straty" widnieje suma 43 milionów złotych. Ale jest to strata bardzo chwalebna, bo **spowodowana troską o należyte zaopatrzenie ludności. W okresie chwilowych trudności na odcinku mięsnym, kiedy prywatni rzeźnicy dbali jedynie o swą kieszeń a nie o dobro konsumenta, PSS nie bacząc na zwiększone koszty transportu i inne — starała się rzucać na rynek jak największe ilości mięsa po cenach obowiązujących.**

W tym właśnie okresie robotnicy łódzcy mogli się najlepiej przekonać, na czym polega rzeczywista i bardzo charakterystyczna **różnica między handlem uspołecznionym a prywatnym. Organizacja spółdzielcza, rozporządzająca większymi możliwościami, a przede wszystkim mająca na uwadze jedynie i wyłącznie dobro konsumenta a nie własne zyski — w najtrudniejszym dla robotnika łódzkiego okresie zawsze przychodziła mu z najdalej idącą pomocą.**

To szczytne zadanie — należyte zaopatrzenie członków spółdzielni i ich rodzin **— nadal będzie naczelnym hasłem dla kierownictwa PSS.** Doskonale obrazuje to plan działalności na rok bieżący. O ile bowiem obrót np. takim artykułem jak mięso wyniósł w r. 1948 ponad 500 milionów złotych, **to w tym roku suma ta będzie pięciokrotnie wyższa, bo osiągnie aż dwa i pół miliarda złotych!**

Będzie to możliwe dzięki dalszemu rozwijaniu się sieci sklepów masarskich PSS, **których ilość pod koniec rb. wyniesie 150.** Powiększy się również ilość innych sklepów, bowiem w tym roku **przybędzie ich ogółem 410, z czego 182 sklepów spożywczych, 24 włókienniczych, 13 rybnych, 15 owocowo-warzywniczych, 6 gospodarstwa domowego, 6 chemicznych, 18 składów opałowych i 10 gospód popularnych.** Ogółem więc ilość placówek handlowych PSS wyniesie w rb. 857, **czyli wzrośnie prawie o 100 procent!**

PSS łódzka skupia największą ilość członków, spośród wszystkich organizacji spółdzielczych w Polsce. Obecna liczba członków nie jest jednak ostateczna, **wzrośnie bowiem w tym roku do 175 tysięcy.**

Ale na pokrycie zapotrzebowania tak ogromnej liczby konsumentów nie wystarcza jedynie rozszerzenie sieci placówek handlowych, **toteż PSS przystępuje do zwiększenia ilości swych placówek produkcyjnych.**

Jedną z nich, przy tym największą, będzie nowa piekarnia mechaniczna, która pokryje zapotrzebowanie połowy ludności naszego miasta. Po otrzymaniu przydziału żelaza, koniecznego do jej budowy, będzie można już w lipcu przystąpić do prac.

Rozwój PSS będzie coraz większy i coraz więcej rosnąć będzie zaufanie konsumenta do handlu uspołecznionego. (kł)

W Polsce jest miejsce dla każdego

kto z całym narodem chce budować lepszą przyszłość

W godzinach rannych dnia 3 kwietnia rb. przybyła do Warszawy 42-osobowa grupa młodych Polaków z zagranicy. Grupa ta przebywała na miesięcznym kursie wychowania fizycznego w Zakopanem, a obecnie objeżdża ważniejsze ośrodki kraju.

Wkrótce po przybyciu do stolicy Polski, uczestnicy kursu złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza, a następnie zwiedzili miasto.

Przemawiając do młodych przedstawicieli Polonii zagranicznej przedstawiciel MSZ — dr Jacek Marecki zobrazował niedolę przedwojennej polskiej emigracji zarobkowej, której losy były obojętne rządom sanacyjnym. Polacy ci — powiedział dr Marecki — dla których Polska była macochą, opuścili kraj rodzinny, aby szukać na obczyźnie chleba, którego nie mogli znaleźć w swej ojczyźnie.

Przedstawiając zupełnie odmienną sytuację obecną, kiedy to Polska ma dość chleba i pracy dla wszystkich swych synów, mówca podkreślił żywe zainteresowanie, jakie rząd R. P. żywi dla losów wszystkich obywateli polskich, którzy przed laty zmuszeni zostali do wywędrowania na obczyznę w celach zarobkowych. Młodzież polska z zagranicy, przebywająca w kraju na kursie wychowania fizycznego, miała możność zapoznania się z pokojową pracą nad odbudową, jaką prowadzi się w całej Polsce, podczas kiedy w wielu krajach Zachodu szerzy się histeria wojenna.

Kończąc swe przemówienie dr Marecki prosił młodych Polaków z zagranicy, aby po powrocie do swych ośrodków, przekazali tamtejszej Polonii pozdrowienia z kraju, a także, aby powiedzieli naszym rodakom, rozsianym na obczyźnie, że w Polsce jest miejsce dla każdego, kto chce z całym narodem budować lepszą przyszłość.

Przedstawiciel Głównego Urzędu Kultury Fizycznej wręczył następnie uczestnikom kursu dyplomy instruktorskie oraz podręczne biblioteczki sportowe. Jeden z uczestników kursu podziękował jego organizatorom i wyraził przekonanie, że instruktorzy sportowi poprowadzą owocną pracę nad szerzeniem kultury fizycznej w ośrodkach polskich za granicą.

Nasze Listy

„PODANEK" S. C. Niestety nie możemy Pani poradzić nic konkretnego w tej sprawie. Musi Pan. zastanowić się poważnie nad tym, czy nie byłoby lepiej, gdyby się Pani rozeszła z mężem -alkoholikiem. Proszę nie przejmować się pogróżkami i przenieść się do rodziców wraz z córeczką, dla której, jak Pani pisze, dalszy pobyt pod jednym dachem z awanturującym się po pijanemu ojcem jest wysoce nie wskazany. Mogłaby też Pani złożyć do Sądu powództwo przeciwko mężowi o alimenty, motywując to niemożliwością zamieszkiwania z nim pod jednym dachem z wyżej wspomnianych względów.

* * *

K. JÓZIEK.: Przy Starostwie Śródmiejskim w Łodzi ul. 6 Sierpnia 5 jest czynne Biuro Porad Prawnych w którym będzie Pan mógł zasięgnąć wszelkich interesujących Pana informacji. Przypuszczamy, że sprawa Pana nie pociągnie większych kosztów.

* * *

NAGÓRSKI ZDZISŁAW: Proszę napisać do Aeroklubu Łódzkiego, Łódź, ul. 6 Sierpnia 6. Tam udzielą wszelkich potrzebnych informacji.

* * *

ZAINTERESOWANA Z WIDZEWA: Do Prezydenta m. Łodzi można adresować Ob. Prezydent m. Łodzi E. Stawiński. Łódź, Zarząd Miejski, ul. Piotrkowska 104.

Na odbudowę Stolicy

zebrano w woj. łódzkim 200 milionów złotych

W sali Urzędu Wojewódzkiego odbyło się wczoraj zebranie Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Odbudowy Warszawy, na które przybył m. in. generalny sekretarz Komitetu inż. Grabowski z Warszawy.

Jak wynika ze złożonych sprawozdań w ubiegłym roku województwo łódzkie zebrało pokaźną sumę blisko 200 milionów złotych, którą przekazano na odbudowę Stolicy.

Na zebraniu tym udekorowano specjalnie wyróżnionych 3 działaczy odznaczeniami złotymi, 14 — srebrnymi, i 15 — brązowymi. (bk)

Komunikat

Związku Zaw. Dziennikarzy R. P.
Oddział w Łodzi.

Zarząd Oddziału Łódzkiego zawiadamia, iż w dniu 10 kwietnia br. o godz. 9.30 w pierwszym terminie a o godz. 10 w drugim terminie, w lokalu własnym Związku ul. Piotrkowska 133, 4 p. odbędzie się zwyczajne roczne Walne Zgromadzenie członków Oddziału Łódzkiego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P.



45)

I znowu zaczynają padać na płytę stołu kolorowe karty, zdradzając tajemnicę przyszłości, a obie kobiety, spoglądając na romanse waletów i kierowych dam kiwają głowami.

Wreszcie stara Waleria ocknęła się z tego ponurego transu i mruknęła.

— A panny jak nie ma, tak nie ma! Widzi mi się, że Strzelmirski będzie czekał na próżno. Pójdę zobaczyć co tam niebożątko porabia!

Strzelmirski na widok wchodzącej go spodyni spojrzał na zegarek i powiedział mocno zdenerwowany:

— Widzę, że nie doczekam się dziś panny Terey, a muszę wyjść, bo dochodzi już wpół do szóstej i spóźnię się na ślub! Proszę powiedzieć pannie Teresie, że jutro, kiedy wrócę z Warszawy, zadzwonię do niej! — raz jeszcze spojrzał na zegarek i wyszedł, tak mocno zatrzasnąwszy drzwi, że stara Waleria szeroko otwarła oczy ze zdziwienia...

Rozdział trzynasty.

CZY STRZELMIRSKI JEST SZPIEGIEM?

Dochodziła godzina dziewiąta rano, kiedy w mieszkaniu prywatnym kapitana Toporskiego zaterkotał telefon.

Kapitan doszedł do aparatu i podniósł słuchawkę.

— Tu mówi Czesław Storski... — usłyszał z daleka głos. — Stało się nieszczęście. Niech pan w tej chwili przyjedzie do mnie!

Toporski nie pytał o bliższe szczegóły, ale wziąwszy broń, wypadł z mieszkania, wskoczył do przejeżdżającej taksówki i kazał się zawieźć do pałacyku Storskich.

Drzwi otworzył mu sam gospodarz i zaraz potem zaprowadził go do swojego gabinetu.

— Nieszczęście! — powtórzył wyraźnie zgnębiony.

— Czy skradziono może plany Inżyniera Marczyka? — przerwał mu gorący kowo kapitan.

— Nie, plany są, ale...

— Więc niech pan powie wreszcie, o co chodzi! — zawołał niecierpliwie oficer.

— Jak panu wiadomo, plany przeciw czołgowego moździerzyka, którego model wykonany miał być w moim przedsiębiorstwie, przechowywałem początkowo w ogniotrwałej kasie w fabryce Kiedy zdarzyła się tamta fatalna katastrofa samochodowa, w której zginął Marczyk, zrozumiałem, że również i jego planom może grozić niebezpieczeństwo. Z fabryki przeniosłem je więc tu do domu i ulokowałem w szufladzie biurka wśród różnych szkiców fabrycznych, pewny, że nikt ich tam szukać nie będzie.

— Dziś rano, zanim wyszedłem do fabryki, coś mnie tknęło i postanowiłem sprawdzić, czy wszystko jest w porządku: a miałem zwyczaj co parę dni kontrolować zawartość tamtej szuflady.

— Uwagę moją zwrócił bardzo dyskretny zresztą nieporządek: a ja jestem człowiekiem systematycznym i wszystko mam posegregowane bardzo metodycznie.

Zauważyłem też natychmiast, że zielona teczka z ofertami zagranicznymi leży na wierzchu, ja zaś trzymałem ją zawsze pod inną, zawierającą kosztorysy maszyn, jakie właśnie produkuję w swojej fabryce.

Przyszło mi do głowy, że mogłem się pomylić, niemniej stałem się czujniejszy — i znowu zauważyłem, że różowa teczka z bilansami ubiegłych lat jest zupełnie inaczej związana niż ja to czynię: a pan przecież wie sam, że robiąc coś mechanicznie przez wiele lat, nie można się pomylić...

Tajemniczy supeł zastanowił mnie i zatrwożył.

Przyznaję, że lekko drżały mi ręce, kiedy sięgnąłem po teczkę, zawierającą plany Inżyniera Marczyka. Okazało się, że obawy moje były słuszne. Poszczególne arkusze, systematycznie przeze mnie ułożone, były dwa razy pomieszane. A znaczy to, że miał je w ręku ktoś obcy!

— Ażeby sporządzić kopię? — przerwał Storskiemu Toporski.

— Nie! — potrząsnął głową gospodarz. — Ten, który je odnalazł, nie miał czasu na skopiowanie ich! On je po prostu sfotografował.

— Skąd pan wie o tym?

— Na dnie szuflady znalazłem trochę szarego popiołu. Pan wie, że z wykształcenia jestem chemikiem, nie trudno mi więc było ustalić, że przypuszczenia moje były słuszne, że popiół ten był cząstką pozostałości po spalonej magnezji.

Okno gabinetu Storskiego zasłonięte było grubymi firankami i ciężką draperią, tak, że panował w nim dyskretny półmrok.

— Rozumiem, że przy takim oświetleniu, ażeby sfotografować dokumenty, o ile się nie ma specjalnego aparatu, trzeba to uczynić przy świetle magnezji! — skinął głową kapitan, a potem spojrzał Storskiemu prosto w oczy.

— Czy ma pan jakie podejrzenie? Kto to uczynił? Którędy mógł wejść niepożądany intruz?

— Z całą pewnością, nie przez okno, bo okno było zamknięte przez cały dzień, a w nocy chodzi po ogrodzie stróż, który twierdzi, że nie widział nic podejrzanego. Zresztą nie jest tak łatwo dostać się na pierwsze piętro bez drabiny!

— Ta koncepcja upada, bo okno jest nienaruszone — uważnie oglądał ramy i zamknięcia kapitan Toporski, a potem doszedł do konkluzji:

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — To ty Idziuchna specjalistą od guzików jesteś, no nie?
IDZI: — Oczywiście! Jakie ja już w życiu guziki widziałem! Po prostu — pstryk i finis! Ale zaraz... przepraszam na chwilę!...



IDZI: — Pokażno pan guziki!...
ZŁODZIEJ: — U! Kiepsko!...
IDZI: — No pokaż pan!...
ZŁODZIEJ: — Kiedy, proszę pana, to naprawdę moje palto...



IDZI: — Chciałem obejrzeć guziki, bo coś mi znajomego...
ZŁODZIEJ: — Ach, przepraszam bardzo! Nie wiedziałem, że to pana p... to! Już oddaję!



WICEK: — Skąd masz płaszcz?
IDZI: — Chciałem obejrzeć guziki u płaszcza jakiegoś gościa, a on go zdjął, dał mi i zwiał!

Przed akcją siewną
Apel do rolników
o terminowe wykonanie pracy

W związku z rozpoczynającymi się siewami Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Dąb-Kocioł wygłosił przez radio przemówienie do rolników, wzywając ich do terminowego wykonania zasiewów, starannej uprawy roli i do współzawodnictwa w pracach wiosennych.

Ze specjalnym apelem zwrócił się minister do przodowników pracy w rolnictwie, aby zachęcili swym przykładem wszystkich chłopów, robotników rolnych, mechaników i traktorzystów do jak najsumienniejszego wykonania swych zadań. (k).

Na Wielkanoc
do Zakopanego i Szklarskiej Poręby

Na okres świąt Wielkiejnocy „Orbis" organizuje dwie wycieczki turystyczno-krajoznawcze w okolice górskie.

Pierwsza wycieczka 9-dniowa jest do Zakopanego, przy czym wyjazd z Łodzi nastąpi w dniu 15 bm. a powrót dnia 25 bm. Druga wycieczka 5-dniowa wyruszy do Szklarskiej Poręby również 15 bm. a powrót nastąpi 21 bm.

Wszyscy uczestnicy wycieczek mają zapewniony wygodny przejazd wagonem sypialnym w obie strony, pobyt w pensjonatach I-ej kategorii oraz całkowite utrzymanie z uwzględnieniem jadłospisu świątecznego.

Ostateczny termin zapisów mija w dniu 11 bm. Zgłoszenia przyjmowane są w obydwu placówkach „Orbisu" przy ul. Piotrkowskiej 65 i 68.

Apetyczne nowaliiki!...

Budziński ma już 78 lat. W krzyżu go boli, wzrok coraz słabszy, nie dosłyszy, brak apetytu, bezsenność —i poza tym źle się czuje. Poszedł do lekarza.

— No cóż?...— powiada lekarz. — To są wszystkie skutki starości, a młodszym, niestety nie mogę pana uczynić...

— Kiedy ja wcale tego nie chcę! — odpowiada pacjent. —Odwrotnie, ja tylko pragnę żeby pan doktór czynił mnie coraz starszym, coraz starszym...

* * *

Do adwokata przybywa pan Anatol ze spuchniętą twarzą i powiada:

— Panie mecenasie, mój sąsiad pobił mnie straszliwie bez powodu. Wybił mi nawet dwa zęby... Czy możemy go skarżyć?.

— A czy zęby były prawdziwe czy sztuczne? — pyta adwokat.

— Przepraszam, co to może kogo obchodzić?

— Pan się nie zna na prawie... Jeżeli prawdziwe, to uraz cielesny, jeżeli fałszywe, to uszkodzenie cudzej własności.

* * *

Niedziela po południu. Tramwaj przepełniony publicznością powracającą z zawodów piłki nożnej. Wśród pasażerów reprezentowana jest również płeć piękna.

Do panny Hali ciśnie się jeden z naszych footbalistów. Młoda dziewoja rumieni się i powiada „sportowo".

— Pan, widzę, korzysta z tego, że tu nie ma sędziego, który by panu odgwizdał rękę...

* * *

Pan Anatol zapragnął udawać arystokratę i urządził polowanie. Do polowania dobrał przyjaciela, i obaj z nabitymi fuzjami czekają na stanowisku. W pewnej chwili przebiega obok nich lis. Pan Anatol ani drgnął

— Dlaczego nie strzelasz do tego lisa?.. — dziwi się przyjaciel.

— A po co? — odpowiada pan Anatol. — — Moja żona ma już dwa lisy...

Ambulanse ruszają w teren!
BEZPŁATNE L
zapewni ludności wiejskiej 17

Już niebawem wyruszą w teren ruchome kolumny sanitarne, celem niesienia bezpłatnej pomocy lekarskiej ludności wiejskiej naszego województwa. Ekipy lekarzy kierowane będą przede wszystkim do najbardziej oddalonych ośrodków powiatowych, gdzie nie ma obecnie żadnych przychodni, lecznic, ani nawet lekarzy.

W pożytecznej tej akcji udział biorą: **Ubezpieczalnia Społeczna, Wydziały Zdrowia Zarządu Miejskiego i Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, Polski Czerwony Krzyż oraz lecznictwo wojskowe (CWSan).**

Ogółem skompletowanych zostanie dla obsługi województwa 17 ekip lekarskich. Każda z nich wyposażona będzie w sanitarkę, którą wyjedzie dosłownie całe ambulatorium, składające się z 6 lekarzy, dwu pielęgniarek, 1 studenta medycyny i 1 kierownika ekipy — reprezentującego czynnik administracyjno-społeczny.

Warto nadmienić, że „ruchoma lecznica" będzie dysponowała lekarzami różnych specjalności. I tak wejdą w skład każdej z ekip: **lekarz-neurolog, pediatra, chirurg, ginekolog, internista i dentysta.** Karetki ekip każdorazowo zabiorą ze sobą na wieś dużą apteczkę, zaopatrzoną we wszystkie medykame... ty, jakie mogą być potrzebne, oraz odpowiednie instrumenty.

Zanim ekipy ruszą w drogę, nawiązany zostanie kontakt z władzami gminnymi, wzgl. gromadzkimi, **aby przygotowano na miejscu pomieszczenia, w których lekarze przyjmować będą chorych.** O miejscu i godzinie przyjęć ambulatorium ludność wsi zostanie powiadomiona tak, że **pacjenci-chłopi będą już oczekiwać o wyznaczonej porze przybycia lekarzy.**

Jak nas informują, akcja ta obejmie ogółem 104 wsi. Z czasem do każdej z nich co niedzielę przybywać będą ambulatoria. Z pomocy skorzystają także chorzy z sąsiednich wsi. Nikomu nie odmówi się bezpłatnej pomocy i porady!

W pierwszym rzucie na wieś wyjedzie 7 wzorowych, już zorganizowanych i wyposażonych we wszystko, ekip lekarskich. Po raz pierwszy wyruszą one w teren w niedzielę 10 kwietnia rb.

Każda z ekip pracować będzie w jednej miejscowości po kilka godzin, tak, że w ciągu dnia zdąży ona obsłużyć do pięciu wsi. Dokładne trasy „ruchomych ambulatoriów" ustali się w ciągu bieżącego tygodnia. (stg)

Co, gdzie, jak i kiedy?
Nawet telefonicznie
można otrzymać potrzebne informacje

Dziś nastąpi otwarcie Miejskiego Ośrodka Informacji, który mieścić się będzie w odnowionym lokalu frontowym przy ul. Piotrkowskiej 104 a.

O zadaniach tej pożytecznej placówki donosiliśmy obszernie swego czasu. Dyżurujący przez cały dzień bez przerwy pracownicy **udzielać będą wyczerpujących informacji we wszelkich sprawach. A więc podawać będą adresy poszczególnych urzędów, instytucji i biur, objaśniając jakie są wymagane formalności przy załatwianiu tej czy inne sprawy, dokąd należy zgłaszać się po żądane dokumenty, gdzie załatwiać sprawy rent, a gdzie sprawy mieszkaniowe, podatkowe itp.** Na miejscu udzielane będą również informacje, dotyczące wszelkich obowiązujących ustaw i dekretów.

Interesanci będą mogli zgłaszać się codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczór, przy czym wszelkie informacje otrzymają bezpłatnie.

Często jednak może się zdarzyć, że informacje potrzebne są natychmiast, a nie ma zbyt dużo czasu, aby się udać po nie na miejsce. Pragnąc iść jak najbardziej na rękę publiczności, **postanowiono, że w wypadkach szczególnych informacje udzielane będą również drogą telefoniczną. Wystarczy więc połączyć się z numerem 159-15, aby momentalnie otrzymać potrzebne wyjaśnienie.**

W lokalu ośrodka znajdzie również swą siedzibę **biuro rzeczy znalezionych.** Tutaj więc przynoszone będą wszelkie znalezione rzeczy i tutaj właściciele będą je mogli odebrać po uprzednim określeniu zguby. Zaś z biegiem czasu w lokalu ośrodka nabywać będziemy bilety do kin i teatrów łódzkich. (s)

Lepiej i wygodniej
Rezerwowane miejsca
w pociągach dla wczasowiczów

Najwięcej narzekań ze strony wczasowiczów było w roku ubiegłym **na złe warunki przejazdów kolejowych.** Na kolejach w początkach i środku każdego miesiąca panował nieopisany tłok, gdyż wszyscy naraz wyjeżdżali lub wracali z wczasów. Tak np. **każdego 1-go i 16-go miesiąca przez Jelenią Górę i Kłodzko przejeżdżało 18.000 osób.**

Na normalne rozprowadzenie takiej ilości wczasowiczów **potrzeba co najmniej 18 pociągów specjalnych.** Aby więc zapewnić wyjeżdżającym maksimum wygody, Fundusz Wczasów Pracowniczych, opierając się na elastycznych terminach urlopów, **rozłożył wyjazdy na wszystkie dni miesiąca, zapewniając sobie w PKP rezerwowanie wagonów dla wczasowiczów.**

Jednocześnie FWP zapewnił sobie **współpracę z placówkami „Orbisu".** Od maja rb. poza kasami kolejowymi także wszystkie placówki „Orbisu" w Polsce **załatwiać będą odprawę biletową wczasowiczów, polegającą na stemplowaniu zaświadczeń upoważniających do bezpłatnego przejazdu na wczasy.** Gdy „Orbis" otrzyma zgłoszenie na dwa dni wcześniej przed wyjazdem — **zarezerwuje dla wyjeżdżających miejsca w pociągach normalnie kursujących od stacji wyjazdu do stacji przybycia za opłatą 20 zł od osoby.** W miarę możliwości „Orbis" będzie rezerwował pewną ilość miejsc da wczasowiczów również na trasie. Wagony oznaczone będą tablicą ze znakiem FWP oraz napisem **„Tylko dla wczasowiczów ze skierowaniem FWP".** (x)

Pierwsi w Kraju
wykonali plan trzyletni

Załoga huty szklanej „Kara" w Piotrkowie wystosowała na ręce min. Minca depeszę następującej treści:

„Załoga huty „Kara" melduje Obywatelowi Ministrowi, że w dniu 3-go kwietnia 1949 roku został wykonany trzyletni plan produkcji szkła okiennego w ilości 6,300.000 metrów kwadratowych".

Hutnicy z „Kary" wysunęli się na czoło polskiej klasy pracującej. Plan Trzyletni wykonali jako pierwsi w kraju.

Niektórzy członkowie załogi odznaczeni zostali Krzyżami Zasługi. Plan wyznaczony dla nich był taki sam jak dla innych hut szklanych. Na zobowiązania 1 majowe — na Czyn Kongresowy — dawali nowe tafle szkła. Dziś ta praca przyniosła im zasłużony triumf. Zdobyli palmę pierwszeństwa w ogólnym współzawodnictwie pracy, które ogarnęło cały kraj.

Z notatnika reportera

Na ul. Stalina wpadła pod przejeżdżający samochód ciężarowy 9-letnia Janina Marciniak (Stalina 42) i poniosła śmierć na skutek zgniecenia czaszki.

* * *

W mieszkaniu przy ul. Wapiennej zmarł nagle niejaki Nawrocki Wawrzyniec (Płatowcowa 19) Przyczyna zgonu nie ustalona.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ul. Miedzianej 5 zmarł nagle wskutek udaru serca zamieszkały tamże Pusz Robert.

Azja budzi się!...



Jak błyskawica porucznik rzucił się w kierunku Japończyka. Porwawszy go za gardło, począł nim miotać na wszystkie strony i zanim przerażony oficer japoński zdążył się zorientować co się stało, Krzycki oszołomił go uderzeniem pięści i rzucił na ziemię. W oka mgnieniu podskoczył do Marriette, aby rozciąć krępujące ją więzy.

...ana. — O, Marriette rzekł Krzycki — mam nadzieję, że ten łotr nie zrobił ci nic złego. Jakie szczęście, że zdążyłem na czas. — Dziękuję Ci szepnęła dziewczyna — ale teraz musisz również pomóc innym jeńcom. Porucznik szybko uwolnił pozostałych od więzów i wrócił do Marriette.



Tymczasem na zewnątrz walka miała się ku końcowi. Krzycki, nie chcąc narażać dziewczyny został z nią w namiocie. Niestety, w ciemności wieczoru skradał się w ich stronę jakiś tajemniczy osobnik z rewolwerem w dłoni. Przystanął na chwilę przy wejściu, przysłuchując się rozmowie, poczem nagle odsunął płótno namiotu...

Wisła i Szombierki
na czele tabeli ligowej

Wyniki wczorajszych spotkań wywołały nieuniknione zmiany w tabeli ligowej. WISŁA, jako jedyny dotychczas niepokonany zespół, utrzymuje się na pierwszym miejscu, natomiast WARTA I POLONIA stołeczna spadły na dalsze lokaty, ustępując miejsca SZOMBIERKOM, CRACOVII i ŁKS. WŁÓKNIARZOWI. Dobra lokata SZOMBIEREK jest zdumiewająca i ciekawe, czy drużyna górnicza zdoła ją długo utrzymać. Na ostatnim miejscu tabeli figuruje AKS, który przegrał dotychczasowe spotkania i będzie w nadchodzącą niedzielę przeciwnikiem drużyny łódzkiej.

1. Wisła	3	6	11:2
2. SZOMBIERKI	3	4	7.3
3. CRACOVIA	3	4	8:6
4. ŁKS. WŁÓKNIARZ	3	4	10:9
5. Warta	3	3	4:3
6. ZZK.	3	3	10:8
7. Polonia W.	3	3	2:2
8. Ruch	3	3	8:9
9. Polonia B.	3	2	6:7
10. Legia	3	2	5:9
11. Lechia	3	2	6:11
12. AKS.	3	—	5:13

Pierwsze wyścigi
kolarzy ŁKS Włókniarza

Na szosie PABIANICE — ŁASK odbył się wczoraj pierwszy w sezonie wyścig kolarski organizowany przez ŁKS Włókniarz. W wyścigu dla posiadaczy rowerów turystycznych (propagandowy) na dystansie 15 klm. zwyciężył Ulik uzyskując czas 31.07,3 przed Bałszczykiem i Olczykiem obaj po 32,02,7 Radzikowskim 32.58 i Buszem.

W wyścigu na 50 klm dla kolarzy licencjonowanych pierwsze miejsce zajął Malinowski, który na finiszu pokonał Swiercza. Czas 1.29,52. Na trzecim miejscu przybył do mety Murowaniecki 1.37.20. Ten sam czas uzyskali Zarzycki i Forysiński.

ŁKS Włókniarz-Warta 3:0 (1:0)
Trzy bramki zdobył Łącz
Tak słabo grającej Warty jeszcze nie widziała Łódź

Gdy na boisko wbiegła drużyna łódzka i w składzie zabrakło lewej strony ataku Patkolo — Gwoździński, zrzedły nieco miny jej przysięgłych zwolenników. Ale już pierwsze pociągnięcia wykazały, **że Warta gra nieszczególnie.** Goście wybrali stronę z wiatrem, lecz ani rusz nie mogli dojść do głosu i gra była wyrównana, raczej z lekką przewagą łodzian. Była to zasługa w pierwszym rzędzie **dobrze dysponowanych pomocników Urbana i Sołtyszewskiego,** którzy umiejętnie szachowali środkową trójkę, a Włodarczyk tak pieczołowicie obstawił Smólskiego, że i ten przestał być groźny.

W zespole łódzkim najsłabszym graczem był lewoskrzydłowy Rączko, który chyba dzięki nieporozumieniu znalazł się w drużynie ligowej. **Wstawienie jego było wielkim błędem kierownictwa,** mniej więcej takim samym, jak wycofanie na meczu z Wisłą Patkoli do pomocy. Rączko nie istniał na boisku i **właściwie ŁKS-Włókniarz grał w 10-kę.** Wystarczyło jednak tych dziesięciu, ażeby pokonać słabo grającą Wartę.

Warta zawiodła głównie w ataku. Linia ta była dziwnie niedysponowana i nie zdecydowana strzałowo. Na bramkę łodzian padły zaledwie 2 — 3 strzały i to dopiero pod koniec zawodów. Inicjatywę niemal cały czas mieli łodzianie, a gdy w drugiej połowie zagrali z wiatrem, zaatakowali energiczniej i mieli zdecydowaną przewagę. **W linii ataku najlepiej usposobionym był Łącz.** On to zdobył wczoraj trzy bramki, wykorzystując niemal wszystkie okazje jakie mu się nasunęły. Był jeszcze czwarty niezwykle sprzyjający moment do podwyższenia wyniku, kiedy to sędzia podyktował rzut karny, lecz **tę okazję zaprzepaścił Baran, strzelając wprost w Krystkowiaka.** Warta nie miała kompletnego składu. lecz to nie usprawiedliwia jej gry. **Tak słabo grającej drużyny poznańskiej jeszcze w Łodzi nie widziano.**

W drużynie łódzkiej **wyróżnili się przede wszystkim Łącz i Sołtyszewski.** Pierwszy z nich jest autorem zdobytych bramek i najjaśniejszym punktem w ataku, drugi — **filarem defensywy łódzkiej, o który rozbijały się niemal wszystkie poczynania Warty.** Sołtyszewski był wszędzie, gdzie zachodziła potrzeba i nie pozwolił się obegrać. Również i **Włodarczyk miał dobry dzień.** Pozostali napastnicy ambitni i pracowici z wyjątkiem lewoskrzydłowego. W pomocy Urban przydał sie do wzmocnienia tej linii, natomiast **Pietrzak grał słabo i, co gorsze, pomagał sobie faulowaniem.** Stąd dość liczne rzuty wolne przyznawane Warcie. Bramkarz Szczurzyński, początkowo niepewny, po pauzie bronił przytomniej i wykazał więcej zdecydowania.

Gra stała na przeciętnym poziomie ,i chociaż rozpoczęto ją w dobrym tempie, wkrótce stała się ospała i była typową walką o punkty.

Publiczność zgromadzona w rekordowej liczbie 18 tys. ożywiła się dopiero tuż przed przerwą, kiedy to Łącz, po rzucie wolnym, głową przeniósł piłkę nad wybiegającym Krystkowiakiem i ulokował ją w siatce. Do pauzy 1:0.

Po przerwie łodzianie z miejsca nacisnęli. Padła druga bramka, której sędzia nie uznał. Za chwilę Baran zaprzepaścił rzut karny. W 13 min. z **celnego podania Janeczka wynik podwyższył Łącz,** strzelając płasko w róg. **Bramka ta przesądziła o porażce Warty.** W 21 min. padła jeszcze jedna bramka **zdobyta przez Łącza, znów z podania Janeczka.** W ostatnich minutach gry, Warta dwukrotnie przedostała się pod bramkę łodzian, lecz dwa strzały pewnie wyłapał Szczurzyński i na tym koniec.

Sędziował bardzo dobrze mgr Jesionka.

Mecz rzutów karnych
Rehabilitacja Ruchu. — Wisła–Polonia W. 1:0

CRACOVIA — AKS 3:1 (0:1)

Mecz wywołał nadspodziewanie wielkie zainteresowanie i zgromadził około 18 tys. widzów. AKS zagrał do pauzy nieoczekiwanie dobrze i niemal wszyscy gracze tego zespołu wypadli lepiej, niż piłkarze Cracovii. Jedyną bramkę uzyskał CHOLEWA główką przerzucając piłkę nad wybiegającym bramkarzem RYBICKIM.

Po przerwie Cracovia okazała się lepszym zespołem i miała wyraźną przewagę, głównie dzięki temu, że rozszerzyla grę i atakowała skrzydłowymi. Pierwsza bramka padła w 10 min ze strzału ROŻANKOWSKIEGO II, po 10-minutach wynik podwyższył SZELIGA, a na 5 min. przed końcem zawodów GĘDŁEK z rzutu wolnego egzekwowanego z odległości 30 mtr. wspaniałym strzałem w górny róg ustalił wynik. Bramkarz Janik nie mógł tych bramek obronić. W Cracovii wyróżnił się bramkarz Rybicki, który po pauzie na skutek kontuzji musiał ustąpić miejsca rezerwowemu. Sędziował Andrzejak (Łódź) b. dobrze.

WISŁA — POLONIA W. 1:0 (1:0)

Mecz minął pod znakiem znacznej przewagi Wisły, która od pierwszej chwili zepchnęła przeciwnika do defensywy i zmusiła go do obrony. Trzeba przyznać, że rolę tę spełniała Polonia dobrze i z wielkim szczęściem.

W drużynie Wisły wyróżnił się bramkarz JUROWICZ, oraz Kohut i Mamoń w ataku. Jedyną bramkę uzyskał Kohut Widzów 20 tys. Sędziował Nalepa (Opole).

ZZK — POLONIA B. 3:3(2:1)

Mecz ten do ciekawych nie należał .ZZK. miał przewagę, ale naogół grał nieproduktywnie. Mecz obfitował w rzuty karne, z których też padła połowa bramek. Dla Z. Z. K. uzyskali je ANIAŁA — 2 w tym jedną z karnego i SŁOMA również z rzutu karnego. Dla Polonii B. SZMIDT — 2 w tym jedną z karnego i WIŚNIEWSKI. W zespole poznańskim dobrze grali jedynie SOBKOWIAK w obronie i SŁOMA. Widzów 6 tys.

RUCH — LEGIA 3:2(2:1)

Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna RUCHU nad stołeczną LEGIĄ w stosunku 3:2(2:1). Bramki dla Ślązaków padły ze strzałów CEBULI, PRZECHERKI i CIEŚLIKA, a dla LEGII zdobyli je OPRYCH i CYGANIK. Widzów 10 tysięcy.

SZOMBIERKI — LECHIA 3:0(1:0)

Mecz upłynął pod znakiem przewagi drużyny górników, która okazała się szybszą i grała skuteczniej. Bramki uzyskali: BURDA, KRASOWKA i FUKS. Widzów 5 tys.

Pierwszy sukces pięściarzy Zrywu
Gwardia (Gdańsk) lepsza od stołecznej

Pięściarze Zrywu odnieśli pierwsze zwycięstwo w bojach ligowych, zdobywając punkty na śląskim Batorym. Poziom walk nie był wysoki, ale przebieg ich dość ciekawy. Wszystkie walki rozstrzygnięto na punkty. Oto wyniki:

W muszej STASIAK bez większego wysiłku wygrał walkę z OSIECKIM, w koguciej CZARNECKI dość łatwo uporał się z KEMPĄ, w piórkowej ZAJĄCZKOWSKI dążył do wygrania przez k. o., licząc na siłę swego ciosu, BAZARNIK okazał się jednak zbyt rutynowanym, ażeby dopuścić do tego i wypunktował łodzianina. W lekkiej KRAWCZYK wygrał nieznacznie spotkanie z PONANTĄ. W półśredniej KIJEWSKI przegrał ze SZNAJDREM na punkty, w średniej TABOREK zainkasował w I rundzie soczysty cios, który sprawił na nim wrażenie. W następnych rundach zaznaczyła się przewaga NOWARY, któremu przyznano wygraną. W półciężkiej zwycięstwo WOJNOWSKIEGO nad KOLONKĄ jest do pewnego stopnia niespodzianką. Kolonka dwukrotnie był na deskach, a w ostatnim starciu otrzymał dwa napomnienia. W ciężkiej NIEWADZIŁ pokonał na punkty KUBICĘ.

W ringu sędziował Kiełczyński, a na punkty Kaleński, Kupfersztein i Szor.

Poza tym odbyły się w kraju dwa dalsze spotkania o mistrzostwo pierwszej ligi pięściarskiej.

W GDAŃSKU w obecności 5 tys. widzów miejscowa GWARDIA pokonała warszawską GWARDIĘ w stosunku 10:6. Punkty dla zwycięzców zdobyli: MIKOŁAJCZEWSKI, GOŁYŃSKI, ANTKIEWICZ, który wygrał z Komudą, IWAŃSKI i FLISIKOWSKI, który pokonał Archadzkiego.

W BYDGOSZCZY walczyła GEDANIA ze ZJEDNOCZENIEM. Mecz wygrała GEDANIA w stosunku 11:5. Dla GEDANII zwycięstwa odnieśli: SOCZEWIŃSKI w I rundzie przez k. o. KLAJN (remis), KUDŁACIK, MUSIAŁ, CHYCHŁA, przez techniczne k. o. w III starciu i BIAŁKOWSKI walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Po tych spotkaniach na pierwsze miejsce w tabeli wysunęła się GEDANIA przed GWARDIĄ gdańską — po 6 punktów. Na trzecim miejscu figuruje GWARDIA stołeczna 4 pkt., następnie ZRYW 2 punkty. BATORY I ZJEDNOCZENIE bez punktów.

Tytuły wicemistrzów Polski
zdobyli w Warszawie Boniecki i Nikodemski

W Warszawie i we Wrocławiu odbyły się mistrzostwa pływackie Polski w basenie krytym. W stolicy startowali mężczyźni, we Wrocławiu odbyły się mistrzostwa żeńskie. W dwudniowych zawodach tytuły mistrzów Polski zdobyli.

KONKURENCJE MĘSKIE:

100 m st. dow. Procel 1,04 przed Bonieckim (Łódź) 1,05,5 i Zimnym.

200 klas. Krauze 2,53,5 przed Nikodemskim (Łódź) 2.57,7.

sztafeta 4x200 m. Polonia (Bytom) czas 10,23,2 ustanawiając nowy rekord Polski. Sztafeta Związkowiec — Zryw (Łódź) zajęła drugie miejsce z czasem 10,26,8 również lepszym od dotychczasowego rekordu Polski.

W skokach pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski uzyskał Brendler (Polonia — Bytom).

100 st. grzb. Jabłoński 1.16 100 m st, klas (motylkowym) Szołtysek 1,17,6 400 m. dow. Gremlowski 5.14.8.

W punktacji klubowej pierwsze miejsce zajęła Polonia (Bytom) 65 pkt. przed Pogonią (Katowice) 46 pkt. Związkowcem — Zrywem (Łódź) 35 pkt. i Samorządowcem (Warszawa) 28 pkt.

KONKURENCJE ŻEŃSKIE

100 m. dow. Bemówna 1,19,9
200 m. st kl. Dobranowska 3,21,7
100 m grzbiet. Zarkówna 1,33,7
100 m kl. Wójcicka 1.34,7
400 m. dow. Bemówna 6.32
sztafeta 4x100 Piast 6.06

W punktacji klubowej pierwsze miejsce zajęła Spójnia (Poznań) 18 pkt. przed Piastem 13 pkt i Ogniwem (Wrocław) 10 pkt.

Wyniki II ligi
PTC przegrało, wygrał Widzew

GARBARNIA — PTC 4:0 (4:0)

Mecz odbył się w Krakowie. PTC grało słabo i ustępowało wyraźnie exligowcom. Garbarnia miała cały czas przewagę, ale po pauzie nie umiała jej wykorzystać, głównie dzięki b. dobrej grze bramkarza PTC., który uchronił drużynę od większej porażki. Najlepszym graczem w zespole PTC. był MILLER, który jednak zawinił rzut karny. Bramki dla Garbarni uzyskali BOŻEK — 2 (w tym jedną z karnego), FORYSZEWSKI i PARPAN. Sędziował Warzecha (Opole). A oto pozostałe wyniki:

GRUPA POŁUDNIOWA: Skra — Naprzód 2:0, Polonia (Przemyśl) — Baildon 1:2, Rymer — Chełmek 3:0, Tarnovia — Polonia (Świdnica) 3:0 i Pafawag — Gwardia (Kielce) 2:1.

GRUPA PÓŁNOCNA Lublinianka — Ognisko 5:2, Radomiak — Pomorzanin 5.2, Ostrovia — Bzura 2:1 i WIDZEW — GWARDIA (Szczecin) 1:0.

Na czele tabeli w grupie północnej kroczą Garbarnia i Widzew a w grupie południowej Tarnovia i Baildon.

Biegi na przełaj
otworzyły sezon l. atletyczny

Wczoraj nastąpiło w Łodzi otwarcie sezonu lekkoatletycznego biegami na przełaj organizowanymi przez ŁOZLA. Były to biegi dla kobiet i mężczyzn (seniorów i juniorów). Na starcie stanęło blisko 70 zawodników, a więc liczba w porównaniu z ub. latami stosunkowo duża, lecz nie wystarczająca jeszcze.

W biegu dla kobiet zwyciężyła, jak było do przewidzenia, Andrzejewska (Widzew) uzyskując na dystansie 1200 mtr. czas 3,34. W biegu dla juniorów na dystansie 2000 mtr. pierwsze miejsce zajął Stępień (Chemia), w czasie 6.19.7. Wreszcie w najciekawszym biegu na 3500 mtr. dla seniorów zwycięstwo uzyskał Dychto (PKS) w czasie 11,41,9.

Na boiskach Łodzi

W mistrzostwach piłkarskich okręgu łódzkiego Klasy A padły następujące wyniki:

ZZK (Łódź) pokonało zespół ŁKS. Włókniarz I B w wysokim stosunku 7:2 a w Zgierzu odbył się mecz Włókniarz (Zgierz) — Spójnia zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:1). Bramki dla Włókniarza uzyskali Mikołaj dwie, a dla Spójni Smólik z karnego i Korpalski. Spójnia nie wykorzystała rzutu karnego. Spotkanie drugich drużyn zakończyło się zwycięstwem Włókniarza 2:0 (1:0).

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47. — Dział Miejski tel. 129-13. — Sportowy tel. 109-62. — Ogłoszeń Piotrkowska 55, tel. 111-50. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTR." — Prenum. mies. zł. 135. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż, Łódź, Piotrkowska 70. PKO Nr VII-1331. D-036420